



Ostatnia Wielkanoc
polskiej Wileńszczyzny s.14

Polska poetka w czołówce
litewskich fizyków s.18



MAGAZYN

KURIER WILEŃSKI

GAZETA
POLSKA
NA LITWIE

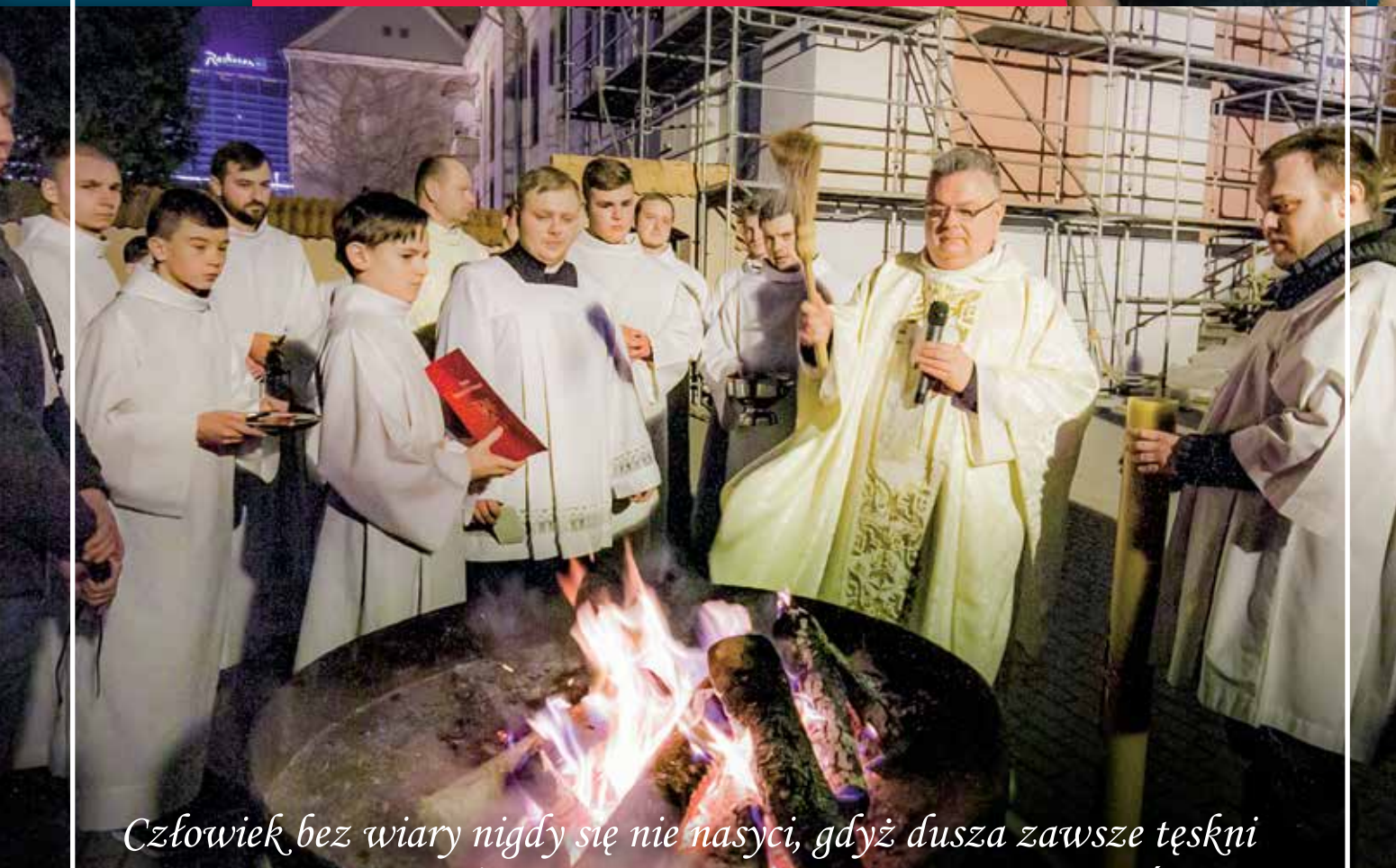
CENA 0,60 EURO

#15 (76)

20-26/04/2019

www.kuriervilenski.lt

Krzysztof Cugowski:
Patrzmy w przyszłość
z optymizmem!
s.36



Człowiek bez wiary nigdy się nie nasyci, gdyż dusza zawsze tęskni do tego, co ma sens. Życzymy więc naszym Czytelnikom, by Święta Wielkanocne były pozbawione tęsknoty i wypełnione nadzieją, a przy suto zastawionych stołach, w ciepłym gronie rodzinnym, by każdemu udało się doznać prawdziwej radości.

Zespół redakcyjny „Kuriera Wileńskiego”

ISSN 1392-0405



9 771392 040035



O jajach, generale, Mickiewicz i... czekać

Aleksander Borowik

Światem rządzi bezwzględna komercja ze swoim prawem – im wcześniej da się konsumentowi upragniony produkt, tym większe będą zarobki sprzedającego. Mamy zatem choinki na miesiąc przed świętami w grudniu, a grubo na dwa tygodnie przed Świętami Wielkanocnymi w sklepach pojawiły się malowane jajka. Wygoda, że hej! Po kiej samemu babrać ręce, kiedy jest gotówka? Tyle że... Jak przypominam po raz kolejny Państwowa Służba Weterynarii i Żywności – gotowane jajka najlepiej spożyć w ciągu dwudziestu czterech godzin, ale nie później niż trzy doby od ich ugotowania. No, ale wygoda się liczy. A dobrze by było, gdyby ten łączący całą rodzinę zwyczaj barwienia na wszelkie sposoby jajek, symbolu świąt wielkanocnych, był nadal żywy – ku pamięci przyszłych pokoleń. A teraz o „jajach”, jakie robiono przed świętami na Litwie i Białorusi. Pewien, pożałuj Boże, kandydat do Parlamentu Europejskiego (myślę, że nie warto wspominać jego nazwiska z tego powodu, że jak niejeden przed nim chce przejść do historii poprzez swój akt wandalizmu – np. jak ten, co spalił Bibliotekę Aleksandryjską) rozwalił młotem tablicę upamiętniającą gen. Jonasa No-

Na dwa tygodnie przed świętami wielkanocnymi w sklepach pojawiły się malowane jajka. Wygoda, że hej!

reikę vel Vêtrę (1910–1947). Sfilmował to, wstawił do internetu i sam zadzwonił na policję, która go natychmiast skuli kajdankami. Teraz za taki wybryk grozi mu kara do dwóch lat realnego więzienia. Nie moja sprawa oceniać, czy dobrze zrobił. Bo usunąć tablicę żądała już od dłuższego czasu wspólnota żydowska na Litwie, a także ta w Stanach Zjednoczonych. Obie oskarżają generała o to, że kolaborował z nazistami i uczestniczył w Holokauście – będąc szefem powiatu szawelskiego, podpisał rozkazy o założeniu żydowskiego getta i zarządzaniu majątkiem Żydów. Ale są przecież cywilizowane sposoby na przywrócenie sprawiedliwości. Sierp i młot już mieliśmy... A teraz o białoruskich „jajach”. Była sobie w Rzeczycy (obwód homelski) ulica Mickiewicza, choć bez dodatku imienia poety trojga narodów. W 2015 r. tamtejsza rada postanowiła, że do wszystkich ulic „bezimiennych” trzeba dodać należne imiona, w tym i Adama. Tymczasem niedawno pewien „aktywista” wyszperał w archiwach, że w 1959 r. ta ulica została nazwana na cześć... Jewgienija Mickiewicza, czekisty bolszewickiego! No i teraz miejscowe władze zmieniły nazwę ul. Adama Mickiewicza na ul. Jewgienija Mickiewicza. Takie „jaja” przedwielkanocne!

KW



Departament mniejszości: dla Polaków po rosyjsku

Ewelina Dobrowolska

Dlaczego informacja o dyskusji na temat pojęcia mniejszości narodowych została ogłoszona dopiero po tym wydarzeniu? – to pytanie zadałam niedawno na profilu facebookowym Departamentu ds. Mniejszości Narodowych przy rządzie RL. Muszę przyznać, że odpowiedź mnie zaskoczyła. Dowiedziałam się, że liczba miejsc była ograniczona. Zasugerowano mi również obejrzenie nagrania i udział w dyskusji w komentarzach! Instytucją odpowiedzialną za politykę i sprawy mniejszości narodowych na Litwie do 2010 r. był Departament ds. Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa. W 2011 r. zadanie to przejęło Ministerstwo Kultury, a od 1 lipca 2015 r. jest to ponownie Departament ds. Mniejszości Narodowych. Mimo że decyzja o ponownym uruchomieniu departamentu została przyjęta z radością i była zgodna z zaleceniami oraz opinią Rady Europy, niestety, obserwacja czwartego roku jego działalności potwierdza istniejące od początku obawy. Największą uwagę insty-

Czy wszystkie instytucje państwowe w kraju mają problem z językiem polskim? Wcale nie! Patrz strony MSZ czy policji.

tuacja ta poświęca promowaniu kultury i działalności zamieszkujących Litwę mniejszości narodowych, ale nie angażuje się w dyskusję dotyczącą takich tematów, jak niedostateczny poziom ochrony praw mniejszości czy działalność organu je reprezentującego w ramach koordynowania polityki państwowej. Jak natomiast radzi sobie z bezpośrednimi funkcjami, które ma realizować według ustawy? Odpowiedź jest krótka – źle. Departament był np. odpowiedzialny za sporządzenie raportu w sprawie wdrażania Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych (FCPNM) na Litwie. W 2018 r. spóźnił się z wysłaniem raportu o pół roku. Sam raport został przygotowany bez konsultacji społecznych. Rekomendacje komitetu doradczego zostały opublikowane na stronie departamentu dopiero po mojej interwencji z ramienia Europejskiej Fundacji Praw Człowieka. Oczywiście, nie przeczytamy ich po polsku, ponieważ oficjalna strona departamentu nie ma takiej wersji. Informacja jest dostępna wyłącznie w językach litewskim, angielskim i rosyjskim. To duże ograniczenie, zwłaszcza przy organizowanych projektach i konkursach. Czy wszystkie instytucje państwowe w kraju mają problem z językiem polskim? Wcale nie! Żeby się o tym przekonać, wystarczy odwiedzić stronę internetową Samorządu Miasta Wilna (vilnius.lt), Ministerstwa Spraw Zagranicznych (urm.lt) bądź policji (epolicija.lt). Zaistniała sytuacja, brak polskiej wersji strony przy wprowadzeniu wersji rosyjskiej, mówi natomiast bardzo wiele o stosunku departamentu do największej mniejszości narodowej na Litwie – Polaków.

KW